

Pojęcia kluczowe: proces cywilny, dowód w procesie cywilnym, dokument, anonim, podpis

Artykuły

Berenika Kaczmarek-Templin

JESZCZE RAZ NA TEMAT ANONIMU

Kwestia wykorzystania anonimu w postępowaniu cywilnym od lat zdaje się być problematyką, którą traktowano dość marginalnie. Większość rozważań opierała się na aprobacie wywodów Sądu Najwyższego, przedstawionych w wyroku z 9.12.1980 r., w którym to Sąd uznał, że „anonim nie stanowi i nie może stanowić żadnego dowodu w sprawie rozpoznawanej przez organy wymiaru sprawiedliwości. Anonim z istoty swojej jest zjawiskiem niemoralnym, nieakceptowanym przez społeczeństwo i jako taki nie może być nigdy i w żadnym kontekście brany pod uwagę przez sąd”¹. Jednak w ostatnich latach nastąpiło wiele zmian zarówno w odniesieniu do przepisów prawnych, w tym związanych z płaszczyzną dowodową, jak i w sferze technicznej i technologicznej, które powinny wywołać szerszą dyskusję o zasadności dalszego wykluczania anonimów z materiału dowodowego spraw cywilnych. Więcej publikacji pojawiło się po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego² i Kodeksu cywilnego³ związanej z wprowadzeniem definicji dokumentu. Od tego momentu zaczęto prezentować poglądy o uznaniu anonimu za dokument, które oparte są na stwierdzeniu, że zmiana przepisów powinna skutkować koniecznością aktualizacji stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w tym zakresie⁴. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na głos Ł. Błaszczaka wy-

¹ Wyrok SN z 9.12.1980 r. (II URN 171/80), OSPiKA 1981/7–8, poz. 126.

² Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2022 r. poz. 1371 ze zm.), dalej k.p.c.

³ Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1360 ze zm.), dalej k.c.

⁴ J. Sadowski (w.): *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505*³⁹, red. T. Szanciło, Warszawa 2019, t. 1, Legalis/el., uwagi do art. 243¹; M. Rusiński, *Dowód w anonimu w procesie cywilnym*

rażony w artykule *Czy anonim może być dowodem w procesie cywilnym?*, który ukazał się na łamach „Palestry”⁵. Autor w sposób szczegółowy omówił problematykę anonimu, jednak warto zwrócić uwagę na drobne kwestie, które mogą wzmocnić jego stanowisko.

Zasadniczo należy zaaprobować pogląd, że anonim *a priori* na płaszczyźnie procesowej nie powinien być odrzucany, gdyż w niektórych okolicznościach mógłby stanowić podstawę ustaleń faktycznych sądu. Warto jednak dokonać pogłębionej analizy takiego stanowiska.

Punktem wyjścia do rozważań o roli anonimu w postępowaniu cywilnym powinno być zwrócenie uwagi na podstawę wyżej wymienionego poglądu Sądu Najwyższego, którą jest założenie, że anonim to „zjawisko niemoralne”. Można zatem przyjąć, że co do zasady sąd nie wykluczał anonimu jako dowodu, jednakże generalizowanie i sprowadzanie anonimu jedynie do kategorii niemoralnego zachowania wydaje się nietrafione i nieuzasadnione.

Zgodnie z definicją *Słownika języka polskiego*⁶ „niemoralny” oznacza niezgodny z wartościami, normami postępowania uznanymi w danej społeczności za dobre i właściwe.

Mogłoby się wydawać, że z anonimami można się spotkać dość rzadko. Jednakże nic bardziej mylnego. Okazuje się, że w życiu codziennym obywatele pojawiają się one w różnych okolicznościach.

W wielu jednak przypadkach przekazanie informacji bez ujawnienia swoich danych osobowych wystawcy (anonimowo) może się wiązać z obawami co do odbioru społecznego przekazywanych informacji albo różnymi lękami związanymi z konsekwencjami ujawnienia określonych informacji itd. Sporządzenie anonimu będzie zatem w takich okolicznościach stanowiło jedyną formę zwrócenia uwagi na określone w nim sytuacje, zdarzenia lub zjawiska.

Przykładem takim może być przekazanie informacji do sądu rodzinnego o sytuacji małoletniego dziecka, wobec konieczności podjęcia przez sąd z urzędu działań zmierzających do jego obrony albo zabezpieczenia jego interesów.

W sprawach o mobbing⁷ często podstawą wszczęcia postępowań wyjaśniających przed zakładowymi komisjami antymobbingowymi bywają anonimowe zgłoszenia niepożądanych zachowań określonych pracowników wobec innych pracowników albo anonimowe ankiety pracowników danego pracodawcy dotyczące mobbingu. Pokłosem spraw o mobbing, w których okazało się, że oskarżenia były nieuzasadnione, mogą być procesy o naruszenie dóbr osobistych osoby, wobec której pojawiały się takie zarzuty. Zwykle w takich postępowaniach okazuje się konieczne wykazanie podstaw uzasadniających wszczęcie postępowań

(w:) *Honeste procedere. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Lubińskiemu*, red. A. Laskowska-Hulisz, J. May, M. Mrówczyński, Warszawa 2017, s. 448.

⁵ Ł. Błaszczak, *Czy anonim może być dowodem w procesie cywilnym?*, „Palestra” 2022/5, s. 118.

⁶ Zob. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/niemoralny.html>.

⁷ Por. wyrok SN z 6.10.2020 r. (I PK 55/19), Legalis nr 2643327.

wyjaśniających przed zakładowymi komisjami antymobbingowymi i jednym z dowodów może być właśnie anonim.

W wielu postępowaniach sądowych, a w szczególności w sprawach związanych z naruszeniem dóbr osobistych, jako dowody pojawiają się informacje opublikowane na internetowych forach dyskusyjnych. Również w sprawach na pierwszy rzut oka niezwiązanych z aktywnością w Internecie może się pojawić dowód w postaci wydruków np. z opiniami lub komentarzami odnoszącymi się do określonego przedsiębiorcy, co może dotyczyć spraw związanych z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem przez niego usług, a taki dowód miałby służyć wykazaniu faktu niesolidności konkretnego usługodawcy.

Trudno w powyższych przypadkach przyjąć, żeby anonim faktycznie stanowił zjawisko niemoralne, raczej należałoby się opowiedzieć za zasadnością przyjmowania anonimów w poczet materiału dowodowego.

Niewątpliwie anonim jest dokumentem w rozumieniu definicji, która została wprowadzona do Kodeksu cywilnego z dniem 8.09.2016 r.⁸ Jest to nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią. Przed wskazaną datą anonimowi brakowało podstawowego elementu składowego każdego dokumentu, to jest podpisu. Z uzasadnienia⁹ do nowelizacji przepisów Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego jednoznacznie wynika, że ustawowe zdefiniowanie dokumentu miało doprowadzić do ujednoczenia pojęcia na płaszczyźnie cywilnego prawa materialnego i procesowego. Trudno sobie zatem wyobrazić, by zasadne było w dalszym ciągu utrzymywanie rozbieżności definicyjnych. W konsekwencji należy przyjąć, że anonim jako dokument może być przedmiotem dowodu z dokumentu w postępowaniu przed sądem cywilnym. Konieczne byłoby jeszcze ustalenie, w oparciu o który przepis należałoby go przeprowadzać. Z uwagi na to, że ani art. 244 k.p.c., ani art. 245 k.p.c. nie będą obejmowały swoim zakresem anonimów, to naturalnym wyborem zdaje się być art. 308 k.p.c.¹⁰

W myśl art. 243¹ k.p.c. przedmiotem dowodu z dokumentu może być dokument zawierający tekst, umożliwiający ustalenie jego wystawcy. Przepis jest mało precyzyjny. Przede wszystkim nie wynika z niego, czy możliwość ustalenia tożsamości ma dotyczyć konkretnego przypadku, czy ma dotyczyć istnienia hipotetycznych możliwości technicznych. Problematyka ta ma niebagatelne znaczenie dla dokumentów elektronicznych.

Wskazać należy, że pojawienie się przepisu art. 243¹ k.p.c. poskutkowało rozszerzeniem zakresu pojęciowego dokumentu o tzw. początek dowodu na pi-

⁸ Przepis art. 77³ k.c. został dodany ustawą z 10.07.2016 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1311).

⁹ Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw – uzasadnienie, druk sejmowy nr 2678, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?nr=2678>.

¹⁰ Zob. także I. Nasiłowska, *Postępowanie dowodowe w sprawach o rozwód w procesie cywilnym oraz o stwierdzenie nieważności małżeństwa w procesie kanonicznym („rozwodowym” procesie kościelnym)*, Warszawa 2017, s. 164.

śmie. Do 8.09.2016 r. początek dowodu na piśmie rozumiany jako pismo, które nie zawiera podpisu wystawcy, ale z którego treści wynikało, kto je napisał, nie stanowiło dowodu, a jedynie uprawdopodobnienie¹¹. W doktrynie wskazywano, że odróżnienie anonimów od początku dowodu na piśmie sprowadza się do uznania, że w przypadku anonimu z jego treści nie można się dowiedzieć, kto go podpisał, a w tym drugim przypadku, mimo braku podpisu, wiadomo, od kogo to pismo pochodzi¹².

Brak podpisu w dokumencie nie stanowi w każdym przypadku podstawy do pozbawienia go znaczenia dla wyników postępowania i nie przesądza o odmowie zakwalifikowania go jako takiego źródła dowodowego. Jak wynika z przepisu art. 243¹ k.p.c., do zakwalifikowania dokumentu jako takiego w postępowaniu dowodowym konieczne jest istnienie możliwości ustalenia jego autora. Aczkolwiek trzeba poczynić zastrzeżenie, że możliwość identyfikacji autora nie prowadzi w każdym przypadku do jego faktycznego ustalenia. Oznacza to, że w konsekwencji będziemy mieć do czynienia z dokumentem, którego autora nie można lub nie udało się ustalić. Właściwie można by wskazać, że w przypadku każdego anonimu istnieje hipotetyczna opcja ustalenia tożsamości wystawcy, na przykład z pomocą świadków, którzy byli obecni przy sporządzaniu takiego dokumentu lub dowiedzieli się o nim od samego autora.

Przepis art. 243¹ k.p.c. należałoby zestawić z art. 77³ k.c., wszak jest on procesową konsekwencją definicji wprowadzonej do prawa materialnego. Porównanie ich treści wskazuje, że pierwszy przepis odwołuje się do ustalenia „wystawcy dokumentu”, a drugi stanowi o ustaleniu „osoby składającej oświadczenie”. Pojęć tych nie można utożsamiać. Wystawca dokumentu to pojęcie szersze¹³. Może ono dotyczyć zarówno osoby składającej oświadczenie, jak i osoby przyjmującej oświadczenie, a także osoby trzeciej, która sporządziła (utrwaliła) dokument. W przypadku dowodu z dokumentu kluczowe znaczenie ma, czy można ustalić autora dokumentu, a niekoniecznie osobę składającą oświadczenie.

Kwestia ustalenia osoby składającej oświadczenie była przedmiotem analizy w kontekście przepisów o formie dokumentowej. Wskazuje się, że ustalenie może wymagać podjęcia dodatkowych działań, które jednak nie powinny powodować dla adresata oświadczenia woli większych trudności czy też być działaniem nadmiernym¹⁴.

Natomiast ustalenie wystawcy to działanie znacznie bardziej skomplikowane. Przede wszystkim nie jest jasne, czy „możliwość ustalenia wystawcy” powin-

¹¹ K. Knoppek (w:) *System prawa procesowego cywilnego*, red. T. Ereciński, t. 2, cz. 2, *Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2016, s. 194–196.

¹² K. Knoppek (w:) *System...*, s. 197.

¹³ A. Laskowska-Hulisz, *Projektowane zmiany przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie postępowania dowodowego (w:) Ku lepszemu prawu – dyskurs nauki i praktyki. Uwagi na tle ostatnich zmian legislacyjnych w zakresie prawa cywilnego i procedury cywilnej*, red. I. Kunicki, A. Antkiewicz, Sopot 2015, Legalis/el.

¹⁴ D. Szostek (w:) *Informatyzacja postępowania cywilnego*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2016, s. 65.

na być w każdym przypadku weryfikowana i czy powinno to następować na skutek wniosku stron postępowania, czy też powinno być dokonywane przez sąd z urzędu.

Ustawodawca nie wskazał, w jaki sposób rozumieć sformułowanie „możliwość ustalenia wystawcy”, w szczególności czy dotyczy to technicznych, czy też faktycznych możliwości. Również w doktrynie zagadnienie to nie zostało dotychczas szczegółowo przeanalizowane i próżno szukać jednoznacznego stanowiska. Wydaje się, że bardziej zasadne byłoby przyjęcie, że ograniczenie to powinno być łączone z faktycznymi okolicznościami, gdyż łatwiej będzie je dostosować do konkretnego przypadku.

Nie rozstrzygnięto też, czy w przypadku dokumentów elektronicznych badanie wystawcy powinno następować wobec wszystkich dowodów, czy dopiero po podniesieniu stosownego zarzutu przez którąkolwiek ze stron. Dokumenty elektroniczne z natury rzeczy mogą łatwo ulegać modyfikacjom i wiązać się z fikcyjnym oznaczeniem wystawcy. Jednakże należy wskazać, że w przypadku tradycyjnych dokumentów papierowych sąd nie sprawdza tożsamości „autorów”, dopóki sam nie nabierze co do tego wątpliwości bądź któraś ze stron nie złoży stosownego wniosku. Dlatego też nie ma powodów, by wystawca dokumentu elektronicznego podlegał weryfikacji.

Zwykle funkcję identyfikacyjną w dokumencie będzie pełnił podpis (własnoręczny lub elektroniczny). Jednakże w wielu przypadkach brak jednoznacznego podpisu rozumianego jako wskazanie imienia i nazwiska lub samego nazwiska autora nie przekreśli możliwości identyfikacji autora. Niekiedy autorzy, składając podpis, posługują się pseudonimem albo określeniem familiarnym, które oddaje układ stosunków rodzinnych lub obejmuje zdrobnienia imienia danej osoby¹⁵ i pozwala na odkrycie tożsamości wystawcy. W szczególności można przyjąć, że możliwość identyfikacji autora dokumentu tradycyjnego (papierowego) będzie się sprowadzała do badania podpisu lub ewentualnie cech pisma autora. Natomiast w przypadku dokumentów elektronicznych będzie istniał szereg innych atrybutów, które mogą się przyczynić do weryfikacji tożsamości ich autora. Podkreślić jednak należy, że w przypadku dokumentów elektronicznych nie będzie nigdy stuprocentowej pewności, kto sporządził dokument. Badanie tożsamości autora będzie w istocie próbą odpowiedzi na pytanie, kto miał w określonym momencie warunki techniczne do jego sporządzenia, a w szczególności kto dysponował podpisem elektronicznym bądź urządzeniem, na którym taki dokument został utworzony lub z którego został przesłany do odbiorcy. Nawet posłużenie się kwalifikowanym podpisem elektronicznym

¹⁵ Zob. także orzeczenie SN z 10.07.1934 r. (C II 143/34), OSN – Orzeczenia Izby Cywilnej 1935/1, poz. 27, w którym sąd stwierdził, że tylko w podpisie utrwalają się cechy ściśle indywidualne, które pozwalają odróżnić osobę podpisującego od innych osób. Podkreślił także, że podpis rozumiany jako znak graficzny zawierający nazwisko stanowi podstawę do sprawdzenia „z czyjej ręki pochodzi”, gdyż „każdy zwykle częściej używa podpisu, aniżeli jakichkolwiek innych słów”.

nie daje pewności, kto podpis wykorzystał do opatrzenia nim dokumentu, jednakże z uwagi na domniemania związane z podpisem można przyjąć, że składający podpis to ta sama osoba, która jest do podpisu przypisana. W pozostałych przypadkach możliwość identyfikacji autora będzie wynikała z przypisania np. adresu poczty elektronicznej, numeru telefonu, numeru (adresu) IP urządzenia do konkretnej osoby.

W ujęciu formalnym dokument, który wprawdzie zawiera podpis, ale imię i nazwisko wystawcy są inne niż użyte w podpisie, będzie stanowił dokument w rozumieniu przepisów kodeksowych, jednakże ze swej istoty będzie anonimem. Taki przypadek jest niemal identyczny z sytuacją, gdy przy utworzeniu dokumentu elektronicznego posłużono się danymi innej określonej lub fikcyjnej osoby. Hipotetycznie będzie istniała możliwość ustalenia autora dokumentu, np. będzie to wynikało z użytego adresu e-mailowego, a w praktyce może się to okazać niemożliwe, np. z powodu konieczności dokonania zbyt dużych nakładów finansowych, nieadekwatnych do wartości roszczenia.

Ze względu na nieustający rozwój technologii może się także okazać, że brak możliwości ustalenia wystawcy będzie tylko czasowy, a anonim przestanie nim być wobec wykrycia jego autora¹⁶. Może to dotyczyć zarówno okresu od złożenia wniosku dowodowego do przeprowadzania postępowania dowodowego, ale może także nastąpić po prawomocnym zakończeniu sprawy.

Jednym z przykładów anonimowych dokumentów elektronicznych będą informacje pochodzące z forów internetowych. Dość często są one tam zamieszczane za pomocą odpowiednich formularzy, bez konieczności logowania się ani posiadania konta internetowego. Usługodawca świadczący drogą elektroniczną usługi polegające na umożliwieniu bezpłatnego dostępu do utworzonego przez siebie portalu dyskusyjnego nie ma obowiązku zapewnienia możliwości identyfikacji usługobiorcy dokonującego wpisu na takim portalu¹⁷.

Nie ma w takich okolicznościach technicznych możliwości kontroli treści zamieszczanych na poszczególnych stronach internetowych przez użytkowników serwera udostępnionego nieodpłatnie. Krąg osób, które mogły zamieścić w Internecie kwestionowany wpis, jest szeroki i oczywiście niemożliwy do ustalenia. W przypadku dokumentów elektronicznych można ustalić numer (adres) IP urządzenia, z którego taki dokument został wysłany.

Adres IP (skrót od angielskiego *Internet Protocol Address*) to numer identyfikacyjny nadawany komputerom lub innym urządzeniom łączącym się z siecią, który zapewnia im prawidłową komunikację. W systemie dziesiętnym jest zapisywany za pomocą 4 liczb z zakresu 0–255 oddzielonych od siebie kropkami (np. 77.55.142.42).

Adres IP może być stały (który nie zmienia się po zresetowaniu ustawień routera) lub dynamiczny (przypisywany do urządzenia każdorazowo przy połączeniu z Internetem).

¹⁶ Podobny pogląd wyraził M. Rusiński, *Dowód...*, s. 448.

¹⁷ Por. wyrok SN z 8.07.2011 r. (IV CSK 665/10), Legalis nr 391466.

Numery IP możemy podzielić na publiczne (łączą się z każdą dostępną siecią bezpośrednio); prywatne (są częścią pewnej podsieci i wszystkie numery w jej obrębie są tłumaczone na jedno IP publiczne).

Adres IP daje możliwości jednoznacznej identyfikacji konkretnego sprzętu podłączonego do Internetu, zwłaszcza dlatego, że pod jednym numerem może działać wiele urządzeń. Określony adres IP może być także wykorzystany przez osoby pozostające nawet poza budynkiem, ale korzystające z tej samej sieci.

Niekiedy mogą się pojawić w materiale dowodowym sprawy dokumenty, które w istocie będą anonimami, choć ta okoliczność paradoksalnie może nie być znana sądowi, a przynajmniej w chwili składania wniosku dowodowego. Taką konkluzję można wysnuć ze stwierdzenia K. Knoppka, że w poczet anonimów zalicza się także pisma, których autor podpisuje się cudzym imieniem i nazwiskiem¹⁸. Może się także okazać, że dokument zawiera, w odpowiednim miejscu przewidzianym na podpis, imię i nazwisko osoby, która nie istnieje, tj. jej dane okażą się fikcyjne.

Elektroniczna postać dokumentu jest podatna na manipulacje i fałszowanie zarówno treści, jak i osoby nadawcy. Technika podszywania się pod nadawcę to tzw. *IP spoofing*. Termin ten oznacza fałszowanie źródłowego adresu IP w wysłanym przez komputer pakiecie sieciowym. Takie działanie może służyć ukryciu tożsamości nadawcy, podszytciu się pod innego użytkownika sieci i ingerowaniu w jego aktywność sieciową lub wykorzystaniu uprawnień posiadanych przez inny adres¹⁹.

O tym, czy dany dokument będzie faktycznie tak traktowany i stanie się przedmiotem dowodu z dokumentu, ostatecznie zadecyduje sąd, przeprowadzając postępowanie dowodowe.

Warto zwrócić uwagę jeszcze na informacje o faktach, które zgodnie z definicją anonimu powinny być za takie uznane, choć w istocie zostały one przekazane przez osobę, którą można zidentyfikować. Należy w tym miejscu powołać przepisy ustawy – Prawo prasowe²⁰ regulujące tajemnicę dziennikarską. Zgodnie z przepisem art. 15 Prawa prasowego dziennikarz ma obowiązek zachowania w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych albo przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych. Jest on zwolniony od zachowania tej tajemnicy zawodowej, w razie gdy informacja, materiał prasowy, list do redakcji lub inny materiał o tym charakterze dotyczy przestępstwa określonego w art. 240 § 1 Kodeksu karnego²¹ (niezawiadomienie o przestępstwie) albo autor lub osoba przekazująca taki materiał wyłącznie do wiadomości dziennikarza wyrazi zgodę na ujawnienie jej nazwiska lub tego materiału. Z formalnego punktu widzenia powołanie się przez dziennikarza na informacje uzyskane od

¹⁸ K. Knoppek (w:) *System...*, s. 189.

¹⁹ B. Kaczmarek-Templin, *Dowód z dokumentu elektronicznego*, Warszawa 2012, s. 147.

²⁰ Ustawa z 26.01.1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. z 2018 r. poz. 1914).

²¹ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.), dalej k.k.

osoby, która zastrzegła swoją anonimowość, będzie skutkowało w istocie tym, że gdyby taki materiał został włączony w poczet materiału sprawy, to będzie on miał status anonimu. Warto nadmienić, że dziennikarz może także oprzeć swój materiał prasowy na anonimach, jednakże to na nim ciąży obowiązek ich zweryfikowania. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego²² określony w art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo prasowe obowiązek zachowania przez dziennikarza szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego obejmuje konieczność podjęcia nieodzownych działań w postaci sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródeł. Fakt wskazania anonimu jako źródła pozyskiwania informacji dziennikarskiej nie uprawnia dziennikarza do bezkrytycznego uznania go za w pełni miarodajne źródło, które nie wymaga starannej i rzetelnej weryfikacji. Jeżeli ta weryfikacja wymagałaby wiadomości specjalistycznych, to nie można wykluczyć konieczności skonsultowania się z biegłym w tej dziedzinie. Wymagana od dziennikarza staranność zależna jest wprost proporcjonalnie od ciężaru gatunkowego stawianego zarzutu. W sytuacjach wątpliwych na dziennikarzu ciąży obowiązek porozumienia się z tym, kogo publikacja dotyczy, a jeżeli materiał prasowy dotyczy kwestii specjalistycznych, to uzasadnione byłoby wymaganie skonsultowania się z biegłym w danej dziedzinie.

Rozważenia wymaga jeszcze kwestia ustalenia, czy może istnieć anonim w postaci nietekstowej. Wydaje się, że w świetle definicji dokumentu z art. 77³ k.c. także w odniesieniu do postaci zapisu obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku możemy mówić o anonimach. W takim przypadku również będziemy mieli do czynienia z wystawcą dokumentu, czyli z osobą, która dokonała zapisu. Przy czym ten zapis mógłby dotyczyć sytuacji, kiedy wystawca dokona samego wyboru fragmentu zapisu. Może się zdarzyć, że w poczet materiału dowodowego zostanie zaliczone nagranie audio lub wideo, co do którego nie będzie możliwe ustalenie tożsamości wystawcy, jednak z uwagi na jego zawartość będzie on traktowany jako dowód w sprawie.

Wydaje się, że z uwagi na zmianę modelu i zakresu pojęcia dokumentu konieczna jest weryfikacja poglądów dotyczących anonimów. Sam Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera bezpośredniego przepisu, który pozwalałby na wykluczenie z materiału dowodowego anonimów. Dlatego też należy zweryfikować poglądy dotyczące tego zagadnienia i przede wszystkim nie pozbawiać anonimów *a priori* możliwości zaliczenia w poczet dowodów. Wydaje się, że każdorazowo sąd rozpoznający sprawę powinien odnosić się do tej problematyki np. w uzasadnieniu wyroku lub przy ustnym wskazywaniu jego motywów. Aczkolwiek należałoby również badać kontekst, w którym anonim się pojawił, gdyż wydaje się, że znacznie częściej będzie on dotyczył wyrażenia swojej opinii przez autora bądź będzie się on wiązał z chęcią podjęcia jakiegoś działania (zwrócenie uwagi podmiotu trzeciego na istniejący problem), ale ograniczonego przez obawę przed

²² Wyrok SN z 8.10.2014 r. (II CSK 19/14), Legalis nr 1385068; wyrok SN z 7.10.2004 r. (IV CK 83/04), Legalis nr 265514; wyrok SN z 27.02.2003 r. (IV CKN 1846/00), Legalis nr 58519.

negatywnymi konsekwencjami, niż będzie on zjawiskiem niemoralnym. Dlatego też wydaje się, że nie będzie przeszkód, by jednak anonim został potraktowany jako dowód w postępowaniu przed sądem cywilnym.

Trochę na zasadzie analogii przywołać można ciekawą argumentację SN w wyroku²³ z 22.04.2016 r., który przyjął, że sąd rozpoznający sprawę musi dokonać oceny, czy naruszenie jakiegokolwiek prawa może znaleźć uzasadnienie w potrzebie zapewnienia innej osobie prawa do sprawiedliwego procesu (art. 45 Konstytucji RP²⁴). Idea sprawiedliwego procesu może się okazać nadrzędna. Dotyczyć to także może spraw, w których którakolwiek strona będzie chciała przeprowadzić dowód z anonimu. Dlatego też należy opowiedzieć się za koniecznością weryfikacji poglądów odrzucających takie dowody i w konsekwencji aprobatą stanowiska, że w świetle aktualnie obowiązujących przepisów prawa cywilnego i prawa cywilnego procesowego anonim może w określonych okolicznościach stanowić dowód w sprawie, o ile oczywiście zawiera treści mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

ABSTRACT

dr Berenika Kaczmarek-Templin

The author is an advocate (District Bar Association in Wrocław); an assistant professor at the Department of Humanities and Social Science at the Faculty of Management of the Wrocław University of Technology.

Once again about the anonymity

The article is another voice in the discussion on the possibility of using anonymous letters in a civil trial. In particular, the author indicates arguments allowing for the classification of such evidence as a document within the meaning of procedural regulations (the Code of Civil Procedure). She also presents examples of anonymous letters that are already used in court proceedings. The article also highlights the issue of anonymous electronic documents. The problems related to the identification of issuers (authors) of documents in the lack of a signature were also discussed. The author points to the need to separate the anonym from the feature of immorality.

Keywords: *civil procedure, evidence in a civil trial, document, anonymous, signature*

²³ Wyrok SN z 22.04.2016 r. (II CSK 478/15), OSNC-ZD 2018/A, poz. 7. W orzeczeniu tym Sąd mierzył się z problemem możliwości wykorzystania w postępowaniu dowodowym nagrania rozmowy bez zgody wszystkich jej uczestników.

²⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483 ze zm.).

dr Berenika Kaczmarek-Templin

ORCID: 0000-0003-2731-7430; e-mail: berenika.kaczmarek@pwr.edu.pl

Autorka jest adwokatem (ORA we Wrocławiu), adiunktem w Katedrze Nauk Humanistycznych i Społecznych na Wydziale Zarządzania Politechniki Wrocławskiej.

BIBLIOGRAFIA ZAŁĄCZNIKOWA

Kaczmarek-Templin Berenika, *Dowód z dokumentu elektronicznego*, Warszawa 2012

Knoppek Krzysztof (w:) *System prawa procesowego cywilnego*, t. 2, cz. 2, *Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2016

Laskowska-Hulisz Agnieszka, *Projektowane zmiany przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie postępowania dowodowego* (w:) *Ku lepszemu prawu – dyskurs nauki i praktyki. Uwagi na tle ostatnich zmian legislacyjnych w zakresie prawa cywilnego i procedury cywilnej*, red. I. Kunicki, A. Antkiewicz, Sopot 2015

Nasiłowska Iwona, *Postępowanie dowodowe w sprawach o rozwód w procesie cywilnym oraz o stwierdzeniu nieważności małżeństwa w procesie kanonicznym („rozdowodowym” procesie kościelnym)*, Warszawa 2017

Rusiński Mikołaj, *Dowód z anonimu w procesie cywilnym* (w:) *Honeste procedere. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Lubińskiemu*, red. A. Laskowska-Hulisz, J. May, M. Mrówczyński, Warszawa 2017

Sadomski Jacek, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁹*, red. T. Szancilo, Warszawa 2019, t. 1

Szostek Dariusz, *Informatyzacja postępowania cywilnego*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2016